

Quebonafide, PRZYTOBIE

Uber, który chciał się ze mną pokłócić o Wołyń
stare chłopy z mentalnością z twitterowych trolli
dzieciak, który niż zapytać jak się czuję, woli
nakręcić z ukrycia Instastory

rodzina, która ocenia mnie tak jak tabloid
życie w ciągłej paranoi , czego nie przystoi
raperzy wyglądający jak moda, mnie boli
i tak ich krytyka nowej szkoły

i ta nowa szkoła, która tak zazdrości przeżyć
bo nigdy nie poznawała od dziesięciny jeżyć
wieczne płkanie za tym co się kochało kiedyś
ten rap to było kurwa to!, yo!

komplementy przydupasów
no bo jestem sławny
i sąsiedzi, którym chciałbym nasikać na trawnik
polscy stand-uperzy myślący że są zabawni
i te ich przykre, czerstwe żarty, lol

to wszystko znika przy tobie
gdy jestem przy tobie – znika
to wszystko znika przy tobie
gdy jestem przy tobie – znika

gówniarze , widzący tylko z jednej strony kijek
że pewnie wytkną mi że kiedyś inny byłem
kiedyś tylko się bawiłem, i nie marudziłem
pewnie też ci to minie za chwilę...

uzależnieni, którzy zawsze mają te wymówkę
zdradziłam cie no bo eee, lubię seks
nagrałem parę hiciorów, bo lubię gotówkę
albo te wolność, którą daje cash

celebryci w jumbo jetach, albo turbo porsche
którzy w necie kłócą się o papierową słomkę
instagramy, które tylko powiększają kompleks
to kuracje tych typów na mc

te oczekiwania moich roszczeniowych fan ow
ze wolą numery o picciu, jedzeniu, spaniu
i mój bilet cdo Iranu, co kupiłem w maju
i ze nie dostanę zwrotu szmalu, ech..

to wszystko znika przy tobie
gdy jestem przy tobie – znika
to wszystko znika przy tobie
gdy jestem przy tobie – znika